

Bronisław Siemieniecki
bron@torun.home.pl
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń

Odbiór informacji a działanie w Internecie

Internet, stając się codziennym narzędziem wykorzystywanym przez miliony ludzi wprowadził do procesu komunikowania nową, dotychczas nieznaną ludzkości jakość. Z jednej strony może on wpływać pozytywnie na myślenie człowieka, z drugiej zaś – uzależniać i sprzyjać popadaniu w rutynę. Dotychczas przeprowadzono szereg badań nad wspomnianymi zjawiskami. Obarczone były one jednak istotnym błędem. Wszystkie opierały się bowiem na metodologii i założeniach teoretycznych wypracowanych w okresie funkcjonowania mediów tradycyjnych. Tymczasem Internetu nie można porównać z żadnym z dotychczas stosowanych środków przekazu. Odmienność modeli komunikowania, a także cech charakterystycznych dla mediów dawnych i nowych powoduje konieczność powtórnego rozpatrzenia podstawy teoretycznej pedagogiki medialnej. Wprawdzie niektóre pojęcia są nadal te same, ale różnią się treścią. Pojęciom takim, jak: nadawca, odbiorca, proces komunikowania, tekst, obraz, publiczność i innym, nadawany jest nowy wymiar społeczny i kulturowy. Zrozumienie tego wymiaru wymaga ponownej analizy cech charakteryzujących proces komunikowania. Ze względu na ograniczoność artykułu zajmę się interaktywnością, jako jedną z najważniejszych cech mediów.

Analizując literaturę przedmiotu można dostrzec liczne próby nowego spojrzenia na media, np. Castells wprowadza pojęcie społeczeństwa sieciowego [Castells, 1996]. Cechą charakterystyczną tego społeczeństwa jest jego aktywność komunikacyjna. Centralnym punktem zainteresowania badawczego są tu użytkownicy i rozmaite formy interakcji pomiędzy nimi.

Mówiąc o interakcji możemy ją rozpatrywać pod różnym kątem, np. w wymiarze jednostkowym, zbiorowym (grupowym), społecznym czy globalnym. Wielość płaszczyzn dokonywanych analiz komplikuje dyskusję o wpływie mediów na człowieka. Mamy tu bowiem do czynienia z różnymi formami komunikacji i przyswajania informacji, często zabarwionymi lokalnym kontekstem. W społeczeństwie sieciowym wytwarza się nie tylko interakcja pomiędzy komunikującymi się ludźmi, ale także w układzie człowiek – komputer. Złożoność tego problemu dostrzegli kilka lat temu Reeves i Nass [Reeves, Nass, 2000], badając reakcje człowieka będącego w komunikacji z komputerem.

Odrębnym zagadnieniem jest globalność komunikacji. W procesie ewolucji występująca pomiędzy ludźmi komunikacja bezpośrednia, wytworzyła specyficzne wzorce społeczne oraz relacje występujące pomiędzy członkami danej społeczności. Tymczasem nowe media umożliwiają nieograniczony kontakt z ludźmi, a także wgląd w ich przekonania i poglądy. Występuje tu nieograniczoność czasu i przestrzeni komunikowania. Media stają się elementem systemu społecznego, tworzącego swoisty biotechnosystem. Jest to nowe zjawisko w ewolucji człowieka. Media nie są już tylko pośrednikiem w komunikowaniu, stają się równoprawnym partnerem na scenie komunikacji. Proces ten będzie się umacniał

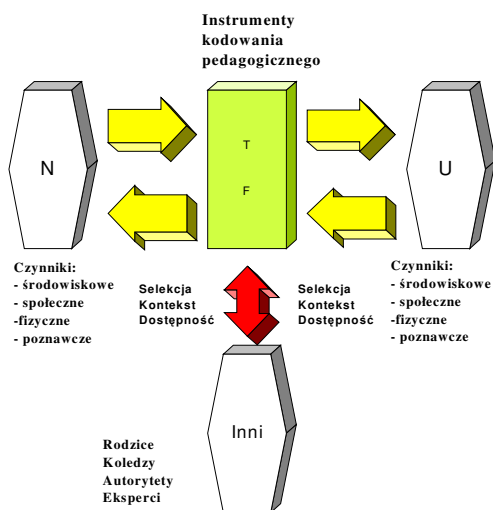
w miarę postępu wiedzy kognitywistycznej, m.in. związanej z odcyfrowywaniem myśli człowieka przy ciągłym postępie w zakresie prac nad biokomputerami dysponującymi możliwościami sieci neuronalnych samego człowieka.

Ponieważ nowe media uniemożliwiają jasne określenie ról producentów komunikatów i ich odbiorców, wytwarza się mieszanina informacji, najczęściej nie pozwalająca na wskazanie źródeł jej pochodzenia. Niesie to ze sobą szereg problemów, począwszy od zaburzenia biologicznego zmysłu orientacji w rzeczywistości, a skończywszy na manipulacji ogarniającej życie publiczne i życie jednostki na dotychczas niewyobrażalną skalę. Jednocześnie zawarte w Internecie informacje stwarzają warunki do pobudzania aktywności w różnych płaszczyznach, np. poruszanie się w sieci i przeszukiwanie baz danych, zaangażowanie w gry, zakupy w sklepach elektronicznych, blogowanie, czy też prowadzenie elektronicznej korespondencji, wyrażanie własnych poglądów itp. Trwający nieprzerwanie rozwój technologiczny dynamizuje procesy komunikacyjne przyczyniając się do tworzenia aktywności na coraz to innych płaszczyznach. Pojawia się tu zjawisko zmienności interakcji, co angażuje coraz to nowe obszary naszego mózgu. Skutkuje to budową nowych sieci połączeń neuronowych, które są inne, aniżeli te, z jakimi mamy do czynienia w komunikacji bezpośredniej. Człowiek rodząc się z jednakową ilością neuronów buduje w zależności od sytuacji różne sieci połączeń w mózgu. Mechanizm przystosowania winien być brany pod uwagę przy badaniach realizowanych w obszarze pedagogiki medialnej.

Formy aktywności także wykazują daleko idącą zmienność. Uzależnione są od konkretnych treści, działania innych ludzi lub systemów technologii informacyjnej. Wielość form aktywności wzbogaca społeczność internetową, tworzy nowe, dotychczas niezbrane człowiekowi zjawiska. Dlatego podjęcie badań nad współczesnymi mediami wymaga wykorzystania nowego modelu komunikowania. Dobrą podstawą do dyskusji może być prezentowany na rysunku 1 interakcyjny model kształcenia medialnego (*interactive model of the medial teaching*) [*Pedagogika medialna*, 2007]. Zakłada on wielokrotną interakcyjność procesu komunikowania wprzęgniętą we wspólny system. Ma tu miejsce dwukierunkowy przepływ informacji, który powoduje modyfikowanie działania – zarówno nadawcy, jak i odbiorcy komunikatów. Model wyraźnie wyodrębnia szereg dróg przepływu wiadomości funkcjonujących w sposób interakcyjny. Zastosowane podejście metodologiczne wynikające z omawianego modelu, pozwala prześledzić dynamiczną stronę procesu komunikacji, dokonując wielopłaszczyznowej oceny zachodzących zmian. Jest to możliwe dzięki wyraźnemu wyodrębnieniu dwóch współzależnych systemów, tj. systemu zewnętrznego i wewnętrznego. Przy takim ujęciu istnieje możliwość uchwycenia splotu zdarzeń zachodzących w procesie komunikowania, co przynosi korzyści metodologiczno-praktyczne. Innymi słowy, zwiększa obiektywność i niezawodność projektowania badań. Osiągane jest to dzięki możliwości rozpatrywania procesu komunikowania z wielu różnych punktów widzenia. Takie podejście wymaga od badacza:

- lepszemu znajomości struktury i otoczenia obiektu badań,
- umiejętności operowania elementami systemu,
- umiejętności tworzenia teoretycznych modeli medialnych,

- oceniania ich przydatności do rozwiązywania danego problemu pedagogicznego, wychowawczego itd.



Rys. 1. Interakcyjny model kształcenia medialnego B. Siemienieckiego
 Źródło: *Pedagogika medialna*. Red. B. Siemieniecki. PWN, Warszawa 2007

Pragnąc zgłębić związki odbioru informacji z działaniem w Internecie coraz wyraźniej rysuje się potrzeba zmiany całej sfery interpretacyjnej, związana z pokonaniem ograniczeń w istniejących teoriach dotyczących mediów. Jednym z takich ograniczeń jest sfera społeczno-kulturowa. Dotychczas koncentrowano się na formalnej stronie komunikowania. Wystarczało to do stworzenia podstaw teoretycznych opartych na modelu lasswellowskim. Tymczasem nowa interaktywna perspektywa wymaga biologiczno-społeczno-kulturowego ujęcia. Koncentrując się na działaniach ludzi oraz na tym, w jaki sposób działania te wpływają na poszczególne jednostki i relacje między nimi, nie możemy pominąć analizy przyczyny i skutku. Potrzeba tu jednak nowych strategii analitycznych.

Otwiera się tu szereg obszarów dyskusyjnych. Na czoło wysuwa się pytanie, co ludzie robią z mediami i ze sobą nawzajem? Idąc tym tokiem myślenia możemy zauważyć szereg zjawisk trudnych do jednoznacznego wyjaśnienia, np. wzrost znaczenia technicznego, świadomego manipulowania prawdą, kosztem naukowego poznania, czy też zjawisko szybkiego rozwoju kultury afektów kosztem kultury symbolicznej. Faktom tym towarzyszy szereg problemów o fundamentalnym znaczeniu, np. problem języka. W ewolucji społecznej człowieka język odegrał zasadniczą rolę. W miarę rozwoju cywilizacji wzrastała gwałtownie ilość pojęć, które decydowały o zrozumieniu przez człowieka otaczającej rzeczywistości, a także jego w niej roli. Nie bez znaczenia jest tu także biologicznie uwarunkowany związek mowy z rozwojem intelektualnym człowieka. Nowe media spływając i syntetyzując przekaz słowny, sprowadzając go do hasła, emotikonu,

dokonują relatywizacji zjawisk i procesów u nadawcy i odbiorcy komunikatów medialnych. W efekcie ogranicza to myślenie krytyczne i sceptycyzm. Internet stwarza nieograniczone możliwości wizualizacji informacji. Jednocześnie interakcja oparta na wizualizacji ogranicza wpływ innych zmysłów, a także racjonalizuje i ujednolica nasze wyobrażenia. Internet wprowadził pragmatyzm w przekazie informacji, co zepchnęło na plan dalszy myślenie medytacyjne, charakterystyczne dla komunikacji tradycyjnej. Zmiany te tworzą nową, nieznaną człowiekowi przestrzeń przekazu, odbioru i przetwarzania informacji. Przestrzeń ta ma charakter dynamiczny, co sprzyja umacnianiu się kultury czasu teraźniejszego, liczy się tylko to, co zaistnieje w danym momencie. Zjawisko to nazwane zostało przez N. Postmana [Postman, 2002] „nieustającą zabawą”. Stanowi ono przyczynę krytycznej oceny nowych mediów, którym zarzuca się tworzenie u odbiorcy postawy płytkiej i powierzchownej. Wydaje się jednak, że jest to zbyt spłycony obraz rzeczywistości. Nasz mózg chętnie generuje decyzje, w których uzyskuje się natychmiastową korzyść, pomimo istnienia lepszej alternatywy, ale odroczonej w czasie. Przyjmowanie przez większość ludzi takiej decyzji potwierdzają liczne eksperymenty. Zachowanie to jest wynikiem długiej ewolucji, w trakcie której faworyzowani byli ci, którzy żyli w teraźniejszości. Człowiek, pomimo posiadania świadomości istnienia alternatywnego wyboru, w większości decyduje się na natychmiastowe działanie dające przyjemność, np. zjedzenie lodów. Reasumując, media wytworzyły kulturę czasu teraźniejszego dzięki biologicznej skłonności do uzyskania natychmiastowych korzyści. Z kolei wytworzona kultura wzmocniła tendencję do trwania w czasie teraźniejszym.

Tworzony przez media spektakl powoduje powstawanie różnych wytworów intelektualnych. Zasadniczym pytaniem, jakie się tu nasuwa jest to, czy towarzyszące zjawiskom tym czynności psychiczne tworzą trwale zmiany? Wiele lat temu odpowiedź sformułował Kazimierz Twardowski [Twardowski, 1965] stawiając śmiałą tezę, że trwałe wytwory czynności psychicznych nie istnieją. Wokół tego problemu toczyło się wiele dyskusji, m.in. na płaszczyźnie psychologii poznawczej, gdzie przyjęto, że mamy do czynienia ze śladami wykonywanych uprzednio czynności umysłowych, a nie z gotowymi obrazami i pojęciami. Chcąc zatem powrócić do wytworu identycznego, człowiek musi sięgnąć do środków zewnętrznych, np. pisma. Media, poprzez możliwość zewnętrznego zapisu, stały się istotnym czynnikiem budowania wzorców kulturowych.

Podsumowując dotychczasowe rozważania pod kątem biologiczno-socjologiczno-kulturowym, możemy zauważyć istotne znaczenie tych analiz dla odbioru informacji i działania w Internecie.

Bibliografia

- Castells M.: *The Rise of the Network Society*. Oxford, Blackwell 1996
Pedagogika medialna. Red. B. Siemieniecki. PWN, Warszawa 2007
Postman N.: *Zabawić się na śmierć*. MUZA SA, Warszawa 2002
Reeves B., Nass C.: *Media i ludzie*. PIW, Warszawa 2000
Twardowski K.: *Wybrane pisma filozoficzne*. PWN, Warszawa 1965